

Syberyjskie figurki kultowe



Dwie niewielkie figurki wyrzeźbione z drewna, ubrane w płócienną odzież i okryte futrem. Pierwsza z nich to postać kobieca z realistycznie przedstawioną twarzą – nosem, ustami i oczami zrobionymi z miodowych paciorków. Zwoje podobnych koralików najprawdopodobniej oplatają też ciało figurki, co widoczne jest w przetarciach okrycia z ciemnej tkaniny. Druga z figurek ma wprawdzie dłonie i stopy, wydłużony tułów i czworokątną głowę ze schematycznie zaznaczonym nosem, lecz nie przypomina człowieka. Widoczne jest jedynie jedno oko zrobione z czarnego koralika, wepchniętego głęboko w duży oczodół. Okryta jest drukowaną, bawełnianą szatą, ściśle obszytą na rękach i nogach. O tym, co znajduje się pod spodem możemy przekonać się zaglądając pod wierzchnie okrycie ze skóry wiewiórki. Zarówno kształt figurki, jak i całkowite zakrycie jej zwierzęcym futerkiem, w pewnym sensie odczłowiecza całą postać i kieruje uwagę w stronę istot o zmieszonym, demonicznym pochodzeniu, a także idei mówiących o zamknięciu duszy w ciele zwierzęcym.

Tropy, które pojawiły się podczas prób identyfikacji figurek, konsekwentnie prowadzą nas do Selkupów – samojedzkiego narodu zamieszkującego obecnie dorzecze rzeki Taz, w Jamalsko-Nienieckim Obwodzie Autonomicznym w zachodniej Syberii (Rosja). Selkupowie są animistami tzn. wierzą w pokrewieństwo i łączność elementów otaczającego ich świata. Najważniejszą postacią ich panteonu jest „niebiańska starowinka”, bogini Ilimpil Kota (bóstwo żeńskie, obejmujące swoją osobą kosmos; pani ognia i strażniczka cyklu odradzania się świata). Pierwsza z figurek przypomina kobietę, jednak jej strój nie jest odwzorowaniem typowego selkupskiego ubioru. W ich mitologii boskim oponentem "niebiańskiej starowinki" był jej ciemny syn Kys – demon zamieszkujący i królujący nad światem podziemi. Według wierzeń, jego oknami były jeziora, przez które on i jemu podobni oglądali niebo, ale i odwrotnie, przez które można było zajrzeć w głąb podziemi. Co ciekawe, był istotą łączoną z wiewiórką.

Wśród Selkupów, ale i innych ludów samojedzkich, granica pomiędzy tym, co żywe i martwe jest zatarta. Uznaje się też obecność wielu form przejściowych, częściowych. Czci się drzewa jako materiał, jako istoty oraz jako metaforę wzrastającego kosmosu, we wnętrzu którego toczy się nigdy nie kończące się koło przemiany form życia. Następstwem tego typu przekonań było praktykowanie pochówków w żywych drzewach (szczególnie dzieci). Rodziny żyły w otoczeniu nie tylko innych ludzi i zwierząt, ale także istot, które my nazwalibyśmy figurkami, a którym przyznawano odrębną tożsamość. Twory te były z jednej strony bóstwami, demonami i duchami opiekuńczymi, z drugiej zaś schronieniem dla dusz zmarłych przodków, członków rodziny i przyjaciół – rodzajem żywej pamięci, mającej kształt materialny, często drewniany.

Figurki te wchodzą w skład liczącej 350 obiektów kolekcji syberyjskiej znajdującej się w zbiorach krakowskiego Muzeum Etnograficznego. Zbiór ten, zróżnicowany zarówno pod względem pochodzenia etnicznego obiektów, jak i biografii osób, którym je zawdzięczamy, stanowi niezwykle interesujące pole badawcze. Od 2016 roku, w ramach projektu naukowo-badawczego „Antropologiczna reinterpretacja kolekcji syberyjskiej ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie, pochodzącej od polskich badaczy Syberii XIX wieku”, kolekcja ta stała się przedmiotem szerokiej, interdyscyplinarnej refleksji. W ramach grantu pozyskanego ze środków Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki prowadzone są badania stacjonarne i terenowe, mające na celu rzucić nieco światła na pochodzenie, funkcję i historię tych unikalnych obiektów. W przypadku opisywanych tu figurek, droga jaką przebyły nim trafiły do muzealnej kolekcji pozostaje nieznana. Znamy tylko nazwisko prawdopodobnego darczyńcy: J. Żórawski oraz datę 1906 - czyli rok pojawienia się ich w kolekcji nieistniejącego już dziś Muzeum Techniczno-Przemysłowego w Krakowie. Na bazie dotychczasowych ustaleń, kwerend i analizy porównawczej wiemy jednak, że w przypadku dwóch selkupskich figurek, mamy do czynienia z przedmiotami łączącymi w sobie sferę wierzeniową i niemal osobistą historię żyjących niegdyś ludzi. Kim są jednak konkretnie, jakie noszą imiona, co powiedziałyby nam gdyby umiały przemówić, jak na razie jest przed nami zakryte.

Opracowali Andrzej Dybczak oraz Jacek Kukuczka.

Bibliografia:

Г.И. Пелих, А.Т. Топчим. Селькупская мифология //Международная мифология. 1996. Т. 16.
Степанова Ольга Борисовна. ТРАДИЦИОННОЕ МИРОВОЗЗРЕНИЕ СЕЛЬКУПОВ:
ПРЕДСТАВЛЕНИЯ О КРУГОВОРОТЕ ЖИЗНИ И ДУШЕ, РОССИЙСКАЯ АКАДЕМИЯ НАУК
Музей антропологии и этнографии им. Петра Великого (Кунсткамера), Санкт-Петербург
2008

